

GAZETA

LEGnicka

Nr 121 (300) Rok II Wtorek, 23 czerwca 1992 r. Cena 1000 zł.

RADIO



LEGNICA

NAJLEPSZE!

24h STEREO NON STOP

Hotel "Cuprum"

Redakcja tel. 607-15

Reklama tel. 608-18

Porozmawiać o immunietach

29 czerwca (poniedziałek) między 11.00 a 15.00 w Biurze Miejskim PSL w Legnicy przy ul. Łukasieńskiego, d. H. Sawickiego, dyrektor poselski odbędzie spotkanie z Józefem Pawlak - przedstawicielem Polskiego Stronnictwa Ludowego i gościnnie - z Andrzejem Bocheń z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wszystkich zainteresowanych proszę o odpowiedź na wszelkie pytania dotyczące z ich "perypetiami" immunietowymi, problematyką społeczną, polityczną i gospodarczą. W ich imieniu zapraszamy.

RING WOLNY

Jeden ze szpitali położonych na Dolnym Śląsku przeżywa poważne kłopoty. Pacjenci mające rodzinę, przemieszczają się do innych placówek. Personel, który się nimi opiekuję, żegna je słowami - mamy nadzieję, że to ostatni raz...

W Polsce coś takiego jak wychowanie seksualne nie istnieje. Aborcja jest nieoficjalnie zakazana. Środki antykoncepcyjne kiepskie. Dochodzi do katastrofalnego stanu szpitali - brak pieniędzy na służbę zdrowia.

Czyby ten głos o ostatnim stanie był swoistym krzykiem rozpaczliwym...

Fighter

Sesja Rady Miasta

Legnica, jako kolejne miasto, przystąpiła do Związku Miast Polskich. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Miasta, podczas wczorajszej sesji.

Obecnie Związek skupia około 80 miast, a jego siedziba znajduje się w Poznaniu. Organizacja ta za cel swojej działalności stawia m.in.: wspieranie samorządów, rozwój

gospodarczy i kulturowy miast polskich, propagowanie wspólnych inicjatyw, nawiązywanie kontaktów zagranicznych i wymian naukowych, jak również prowadzenie działalności wydawniczej i promocyjnej. Jednocześnie z uchwałą o przystąpieniu do Związku, Rada przyjęła statut organizacji.

cd. str. 2

"Samoobrona" w Legnicy

Dwóch przedstawicieli Związków Zawodowych Rolnictwa "Samoobrona" złożyło wczoraj wizytę w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy. Do spotkania z wojewodą A. Głapińskim jednak nie doszło. Udało się nam uzyskać treść pisma, jakie Józef Zymańczyk, przewodniczący legnickiego koła "Samoobrony" złożył wojewodzie. Związkowcy zwracają się w nim o "natychmiastową interwencję w Banku Gospodarki Żywnościowej" w celu przedstawienia środków finansowych przeznaczonych na oddłużenie rolnictwa.

W razie braku odpowiedzi ze strony wojewody legnickiego ZZR "Samoobrona" podejmie akcję protestacyjną. Być może jednym z jej elementów miałyby być oplakatowanie Urzędu Wojewódzkiego ulotkami "Samoobrony", na co jednak Związek nie otrzymał zgody. O szczegółach protestu nie ma mowy w piśmie J. Zymańczyka do wojewody. Być może przekonamy się o nich już wkrótce...

(wp)

Sovietica

Generał por. Leonid Kowalow, następca gen. W. Dubynina, czyli dowódca wojsk sowieckich w Polsce, póki co nie odzegał się od decyzji swojego poprzednika o ustanowieniu biura rzecznika prasowego w Legnicy. Wszystkie redakcje (nie tylko legnickie) czekają na realizację tej decyzji. My również...

W czasie wakacji najprawdopodobniej lotnisko w Krzywej zostanie całkowicie przejęte przez wojsko polskie. Tymczasem władze wojewódzkie przygotowują się do sporządzenia inwentaryzacji pozostałych tam jeszcze obiektów. Miejmy nadzieję, że będzie co inwentaryzować, bo - jak się zdaje - Rosjanie nie chcą tam zostawić nawet kamieni...

Po wielu staraniach w końcu zapadła decyzja o przekazaniu obiektów opuszczonych przez wojska sowieckie w Jaworze (niemal rok temu) dla gminy jaworskiej. Na szczęście w Jaworze nie czekali na oficjalne decyzje, więc niemal wszystkie budynki już zagospodarowali.

Będą budować w Indiach

Indie już od dawna przymierzają się do rozbudowy swojego przemysłu miedziowego. Obecnie, plany te zaczynają nabierać realnych kształtów.

Jedną z indyjskich firm, która startuje w przetargu na budowę kopalni rudy miedzi, zaproponowała współpracę Zakładowi Budowy Kopalń oraz Zakładowi Robót Górniczych. Ma to być kopalnia głębinowa o rocznej zdolności produkcyjnej

- 3 mln ton rudy. Lubinianie mają nie tylko uczestniczyć w głębinie szybów i wykonaniu robót chodnikowych, ale zaprojektować cały zakład. Budowa ma trwać 3 lata, pracować ma na niej kilkaset osób. Wartość robót opiewa na kilkaset milionów dolarów.

W najbliższych dniach do Indii wylatuje grupa specjalistów z ZBK i ZRG na rozmowy przedofertowe. Jek

WSPÓLNE REFERENDUM

W poniedziałek doszło do roboczego spotkania przedstawicieli Centralnych Związków KGHM: Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność", Przedstawicielstwa Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, Związku Zawodowego Pracowników Administracji i Dozoru oraz Związku Zawodowego Pracowników Fizycznych. Tym razem, na życzenie niektórych związkowców, spotkanie odbyło się na neutralnym związkowo-gruncie, tj. w sali kolegiatnej Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A.

Wszyscy uczestnicy spotkania potwierdzili, wyrażoną w komunikacie z 12 bm., wolę wspólnego przeprowadzenia w dniach 24 i 25 czerwca referendum wśród całej załogi KGHM na temat odbycia strajku generalnego w celu

wyegzekwowania realizacji zgłoszonych postulatów płacowych: podniesienie zarobków o 900 tys. zł. brutto miesięcznie i wypłacenie rocznej płacy wczasowej w wysokości 1,8-2 mln. zł.

Ostre spory zaczęły się dopiero przy ustaleniu treści karty do głosowania. Każdy Związek miał inną propozycję.

Po kilkugodzinnej dyskusji udało się wypracować kompromisową formułę.

Uzgodniono, że głosowanie zostanie przeprowadzone w najbliższą środę i czwartek. W Hucie Miedzi "Głogów", gdzie część wydziałów pracuje w systemie 4-zmianowym, głosowanie wydłuży się o jeden dzień.

Wyniki referendum, jak zgodnie ustalono, zostaną ogłoszone w przyszłą poniedziałek.

SZ

Obradował konwent

W dniu wczorajszym zebrał się konwent wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin województwa legnickiego. W pierwszej części obrad wziął również udział wojewoda legnicki, Andrzej Głapiński. Przewodniczącym konwentu jest prezydent Lubina, Robert Raczynski. Konwent nie posiada żadnych uprawnień władczych, jednak jego działania mogą mieć znaczny wpływ na koordynację działalności poszczególnych gmin.

(wp)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było omówieniu propozycji podwyżek płac w sferze budżetowej.

* Wczoraj w wielu regionach kraju trwały blokady dróg, zorganizowane przez Związek Zawodowy Rolników "Samoobrona". Protestujący domagają się poprawienia bytu ludności wiejskiej, tanich kredytów i oddłużenia rolnictwa.

* Janusz Korwin-Mikke stwierdził, że Unia Polityki Realnej

nie zgłaszała projektu ustawy lustracyjnej po to, aby obalić rząd Olszewskiego.

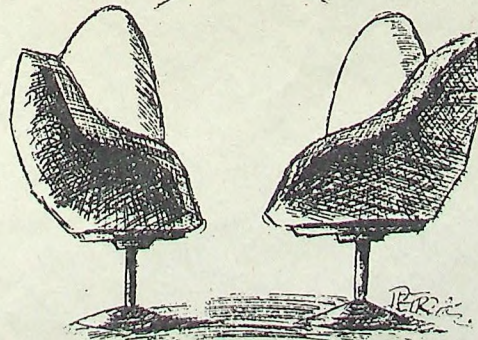
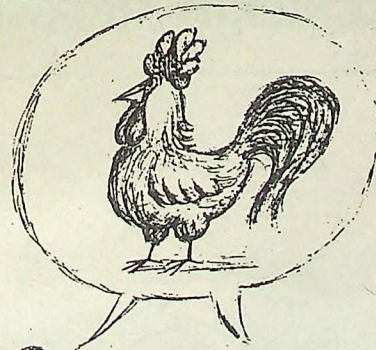
* Leszek Balcerowicz został laureatem prestiżowej nagrody im. L. Eberharda.

* Prezydent Litwy V. Landsbergis oskarżył Rosję, że prowadzi kampanię zastraszania i nacisku wobec jego kraju.

* Białoruś jest gotowa wypełnić wszystkie zobowiązania o redukcji broni taktycznych z chwilą wejścia traktatu w życie.

GALERIA SATYRYKONU

DARIUSZ PIETRZAK





Więści z legnickiego Ratusza

* Wydział Komunikacji, Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich Urzędu Miasta w Legnicy informuje, że zostały uruchomione kursy autobusowe relacji Legnica - Przemków, umożliwiające dojazd do ośrodka wypoczynkowego w Rokitkach oraz w rejonu leśne między Chocianowem i Przemkowem.

Autobusy odjeżdżają sprzed dworca PKS w Legnicy codziennie o godz. 7.10 oraz dodatkowo w piątek, sobotę i niedzielę o 8.05. Powrót z Przemkowa do Legnicy codziennie o godz. 12.00, 14.00, 16.00 i 16.30.

* Dyrektor Izby Wyrzeczwiń w Legnicy informuje, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 17 stycznia 1991 r. opłata za pobyt w Izbie Wyrzeczwiń od dnia 1 lipca br. będzie wynosiła 588 000 zł.

Jest to faktyczny koszt pobytu jednej osoby w Izbie Wyrzeczwiń w okresie 5 miesięcy br. Przy dotychczas obowiązującej stawce 490 000 zł. - z budżetu miasta dopłacano do każdego przebywającego w Izbie ok. 100 000 zł.

Sesja Rady Miasta

od. ze str. 1

Ważną decyzją dla Straży Miejskiej było podjęcie przez Radę uchwały o utworzeniu gospodarstwa pomocniczego. W myśl tej uchwały, Straż będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą, obejmującą takie dziedziny, jak: konwojowanie przesyłek, dozór, zabezpieczenie mienia i imprez sportowych, pomoc przy inkasowaniu opłat na targowiskach, ochronę kasjerów przewożących pieniądze i inn.

Wszystkie te usługi mają być płatne, a pieniądze uzyskane w ten sposób mają wzmocnić budżet Straży. Jednocześnie prowadzenie działalności gospodarczej nie może kolidować z wypełnianiem obowiązków statutowych.

Z wypowiedzi komendanta Straży Miejskiej, R. Szachowskiego wynika, że pieniądze uzyskane w ten sposób mogą sięgać kwoty kilkaset milionów w skali roku. Jako przykład podał obstawianie imprez sportowych, gdzie przez wyeliminowanie pracowników ochrony i objęcie tych zadań przez strażników można by zarobić 200 - 300 mln. zł.

Burzliwą dyskusję wśród radnych wywołał projekt uchwały o likwidacji żłobka nr 8 przy ul. Piekarskiej. Jest to, obecnie,

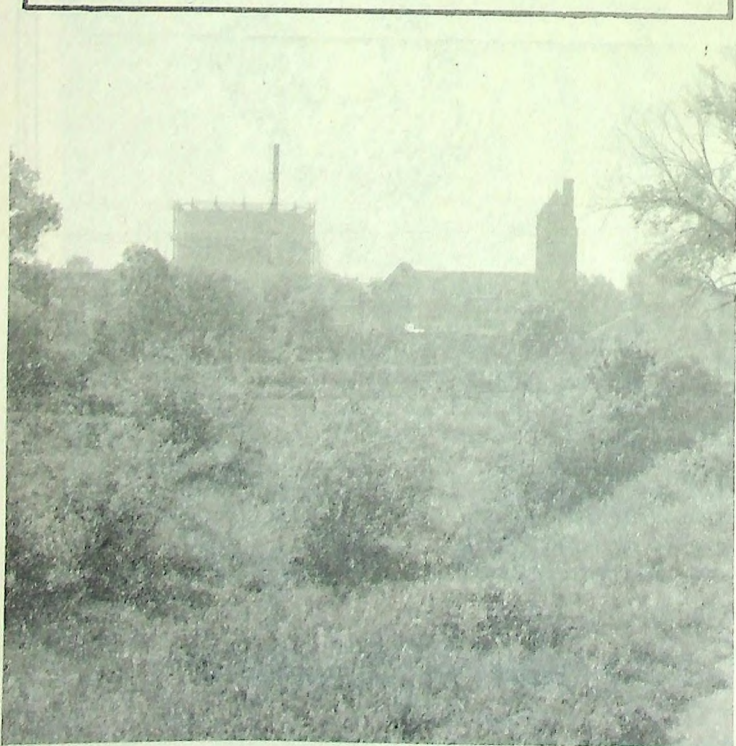
jedna z lepszych placówek tego typu w mieście i jest wykorzystywana w 100 procentach. Jego właścicielem jest Zakład Przemysłu Odzieżowego "Hanka" S.A., który obiekt dzierżawi miastu. Sytuacja jest taka, że miasto łoży na utrzymanie żłobka pieniądze i jednocześnie płaci czynsz dzierżawny "Hance". Rozmowy Zarządu Miasta z przedsiębiorstwem w sprawie bezpłatnego przekazania żłobka miastu, nie przyniosły rezultatu. Termin dzierżawy upływa z końcem czerwca, a proponowane warunki jej wznowienia są dla miasta nie do przyjęcia.

Cała ta sprawa wydaje się bardzo zagmatwana. Być może jej rozwiązaniem będzie podjęta przez Radę uchwała. - Z dniem 31 sierpnia likwiduje się żłobek. Będzie on utrzymywany tylko wtedy, gdy Rada Nadzorcza "Hanki" bezpłatnie przekaże placówkę miastu.

Podczas wczorajszej sesji podjęto również uchwałę o nabyciu kilkunastu obiektów od Skarbu Państwa. Odbyło się też wstępne czytanie Statutu Gminy Legnica. Prawdopodobnie będzie on zatwierdzony podczas najbliższej sesji. (ZM)

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot.M.Pawełek



KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* 20 milionów na Daszyńskiego. Właśnie tyle i na tej ulicy zarobili ostatnio włamywacze po wyłamaniu zamków w jednym z mieszkań. Skradli magnetowid samsung, radioodtwarzacz sharp, odzież skórzaną i inne drobne przedmioty.

Lubin

* Pijany rowerzysta. 12 czerwca ok. 16.00 na ul. Zawadzkiego Jan M., jadąc po pijanemu rowerem nagle zjechał z chodnika i dostał się pod koła nadjeżdżającego volkswagena. Rowerzystę z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

* Audi za 120"melonów." Padło 20 czerwca ofiarą złodziei na parking przy lubińskiej gieldzie. Nr rej. skradzionego pojazdu LCD 6059, kolor-beżowy metalic.

Głogów

* Zapomnieli wyłączyć suszarkę. Spowodowała ona pożar mieszkania przy ul. Matejki. Spaliła się odzież, obuwie i sprzęt fotograficzny o łącznej wartości ponad 12 mln. zł.

Chojnów

* Włamanie. W nocy z 20/21 bm. złodzieje odwiedzili sklep radiotelewizyjny przy chojnowskim rynku. Skradli cztery magnetowidy o wartości 17 mln. 150 tys. zł.

Co dalej z prewencją?

Policyjne Oddziały Prewencji stacjonujące w Jaworze mają być wycofane z tego miasta. Najprawdopodobniej stanie się to w ramach zmniejszenia ich stanu ilościowego. Komendy Głównej Policji nie stać też na wykup i remont zajmowanych obecnie posowieckich obiektów w Jaworze. W sprawie prewencji nie ma jeszcze żadnych konkretnych decyzji, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce policjanci opuszczą Jawor. Kto się z tego najbardziej ucieszy? Pewnie nie jaworzanie... (pik)



W odpowiedzi na notatkę pt. "Szczerzy dom" zamieszczoną w "Gazecie Legnickiej" nr 106 z 1.06.92 dotyczącą budynku położonego przy ul. Drukarzkiej 29 informujemy, że przeprowadzenie deratyzacji zostało zlecone Zakładowi Dezynsekcji, Dezynfekcji i Deratyzacji w Legnicy natychmiast po interwencji lokatorów, w dniu 20 maja br. Zabieg deratyzacji w omawianym budynku został wykonany jeszcze przed ukazaniem się notatki w prasie, tj. 26.05.br.

Ponadto informujemy, że w roku 1991 przeprowadzono deratyzację we wszystkich budynkach administrowanych przez nas.

Dyrektor mgr Józef Jarosz

BEZROBOTNI W ZŁOTORZY

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Rejonowym Biurze Pracy w Złotorzy wynosi 4031. Blisko połowę stanowią kobiety. 319 osób bez pracy to absolwenci. Uprawnienia do zasiłku straciło 49 bezrobotnych. W trzech pierwszych miesiącach czerwca przybyło 200 nowo zarejestrowanych. Równocześnie w Biurze były 24 oferty pracy, głównie w zawodach stolarza, sprzedawcy, informatyka i akwizytora. Na jedną ofertę przypada około 168 bezrobotnych.

Blisko 30 procent ogółu zarejestrowanych to mieszkańcy Złotorzy. Jeszcze pod koniec 1990 roku było ich tylko 523. Dzisiaj przypuszcza się, że liczba bezrobotnych w mieście pod koniec III kwartału wyniesie ok. 1700 osób, natomiast pod koniec roku osiągnie 2000. Biuro Pracy w Złotorzy przymiera się do uczestniczenia w organizowaniu robót publicznych. Może ono na wniosek samorządu sfinansować do 75 procent wynagrodzenia bezrobotnych skierowanych do tego typu prac.

W poprzednich latach większa ilość środków pozwalała na szerszy zakres form pomocy świadczonej dla osób pozostających bez pracy. W 1990 roku zorganizowano prace interwencyjne dla 126 osób, w 1991 roku dla 58, natomiast w roku bieżącym - dla 22 osób. W przeciągu dwóch lat istnienia Biura udzielono 54 pożyczki na

podjęcie działalności gospodarczej. Prowadzi ją obecnie 41 osób. Pozostali, bądź nie wywiązali się z warunków umowy, bądź też z różnych przyczyn musieli zaprzestać swej działalności. W bieżącym roku, ze względu na brak środków nie udzielono ani jednej pożyczki. Najmniej efektywną formą pomocy, jak się okazało, były 3 pożyczki udzielone jeszcze w 1990 roku na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Spółdzielnia "Vitrum", która otrzymała fundusze na zorganizowanie 50 miejsc pracy, dzisiaj zwalnia pracowników, bowiem znajduje się w stanie likwidacji. Spółka "Rotter" mająca utworzyć dwa miejsca już nie istnieje. Jedynie restauracja "Przy Milej" wywiązała się z zadania i zatrudniła 7 osób.

Rejonowe Biuro Pracy w Złotorzy mieści się obecnie w budynku Urzędu Gminy Złotorzy. Od dłuższego już czasu zarówno pracownicy, jak i bezrobotni skarżą się na ciasnotę. Jak dotąd, poszukiwania nowego, odpowiedniego lokalu w mieście naszym konkretnym nie zaowocowały, mimo poparcia i starań władz wojewódzkich. A przecież nie jest trudno zauważyć, że dzieńnie przez kilka niewielkich pomieszczeń Biura Pracy przewija się wcale nie mniej interesantów niż w Urzędzie Miejskim. mac

Czy wiecie, że...

W późnym średniowieczu w Legnicy funkcjonowało dziesięć młynów zbożowych, cegielnia oraz dwa systemy wodociągowe obsługujące szlifiernię i foluszarnię.

Stawiało to nasze miasto na drugim miejscu na Śląsku pod względem rozwoju mechaniki średniowiecznej.

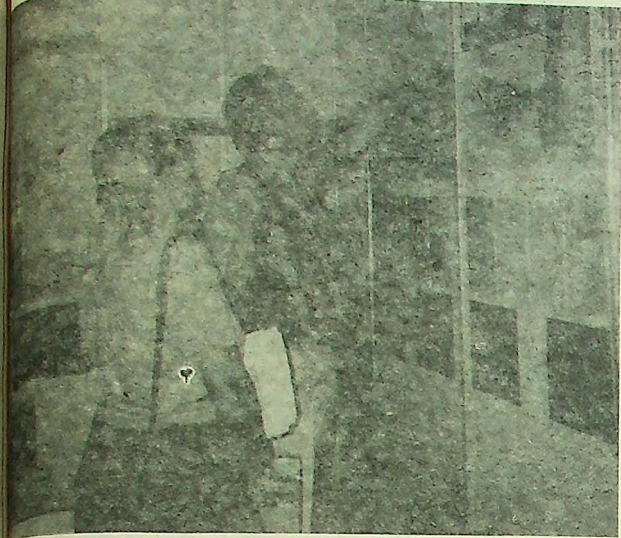
Pani Kurator i wszystkim pracownikom Kuratorium Oświaty w Legnicy, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża

Ś.P. Stanisława Włodarczaka składam serdeczne podziękowanie żona

Dyrekcji Zespołu Szkół Ekonomicznych, Radzie Pedagogicznej, a także Uczniom, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża Ś.P. Stanisława Włodarczaka składam serdeczne podziękowanie żona

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w czasie choroby mojego męża nieśli nam różnorodną pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie składam serdeczne podziękowanie Anna Włodarczak

Dyrekcji oraz moim Drogim Koleżankom z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Legnicy za duchowe wsparcie w czasie choroby Ś.P. męża i udział w pogrzebie składam serdeczne podziękowanie Anna Włodarczak



W ubiegły piątek naczelnicy trzech wydziałów z Urzędu Miejskiego w Legnicy, panie - Zbigniewa Kil i Jadwiga Zienowicz oraz panowie - Andrzej Bednarz i Jan Majgier, zapoznali się z wystawą zorganizowaną przez Związek Miast Polskich, w terenie poznańskim "Areny". Wystawa trwała od 14 do 17 czerwca, na której spośród miast należących do Związku w 1939 należało niemal 90 procent miast!), tylko 40 zdecydowało się na prezentację swojego dorobku. Była to pierwsza tego rodzaju ekspozycja, w której występy - wypadła nie najlepiej. Poszczególne miasta koncentrowały się na różnych zagadnieniach, co niewątpliwie doprowadziło do olbrzymiej rozbieżności. I tak, na przykład Wrocław przedstawił własne projekty konkretnych zamierzeń inwestycyjnych, Kielce skupiły się na turystyce, zaś Radom przedstawił przemysł, jaki istnieje na terenie miasta.

Jak widać są to dziedziny, które nie ma bezpośredniego wpływu władza samorządowa, a raczej celem utworzenia Związku Miast Polskich jest wspieranie idei samorządu

lokalnego, a także obrona wspólnych interesów w rozwoju miast polskich, co nie znalazło odzwierciedlenia w prezentowanej wystawie.

O odpowiedź, dlaczego Legnica nie należy do Związku Miast Polskich poprosiliśmy radnego i naczelnika Wydziału Rozwoju, Andrzeja Bednarza: Po pierwsze, chcieliśmy bliżej zapoznać się z korzyściami, jakie wypływają z przynależności do Związku Miast Polskich. Poza tym jest to związane z odpowiednimi funduszami. W tamtym roku w budżecie nie zostało to ujęte, więc nie było takiej możliwości. Na początku tego roku pomyśleliśmy już o tym. Składka roczna liczona jest od ilości mieszkańców - jest to dość znaczna kwota, którą następnie wpłaca się do Związku Miast Polskich. W zamian za to miasto może otrzymać pomoc w sensie ewentualnych szkoleń, wymiany doświadczeń. Współpraca w dochodzeniu do określonych celów jest również działaniem pomocniczym i wspomagającym władze naszego miasta czy też jego Zarząd, powiedzmy w czynnościach dokumentacyjnych.

(zan)

Roman Masek, przewodniczący Polskiej Partii Ekologicznej "Zieloni" w Legnicy nie zamierza składać broni. Nadal forsuje swój pomysł rozwiązania Straży Miejskiej.

ZIELONE SZALEŃSTWO

Otrzymałmy właśnie kolejne pismo podpisane przez pana Maska, w którym dowodzi, że Straż Miejska jest Legnicy niepotrzebna. Pozwolimy sobie zacytować najistotniejsze fragmenty.

... "Problem dalszego istnienia i funkcjonowania Straży Miejskiej stał się przedmiotem publicznej dyskusji wyborców - mieszkańców i podatników naszego województwa, znajdujących wyraz między innymi na spotkaniach radnych z wyborcami. Ubolewania godny pomysł podjęcia przez Radę do naszych propozycji jest dowodem na to, że niektórzy Radni oderwali się od swoich wyborców i zasiadają w Radzie Miejskiej nie wiadomo po co.

W tej sprawie otrzymujemy liczne sygnały od podatników i wyborców, mieszkańców naszego miasta i województwa, popierających naszą inicjatywę, podkreślającą nikłą skuteczność funkcjonowania tej formacji opłacanej przez podatników...".

Pismo zawiera również propozycję przekazania zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy na dofinansowanie innych instytucji.

"Gazeta Legnicka" jako pierwsza pisała o inicjatywach pana Maska w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej. Pisaliśmy również o tym, że przewodniczący parokrotnie stał przed kolegium, a nawet przed sądem, za zaśmiecanie miasta. Oczywiście dodając, że wnioski o ukaranie

wystawiała Straż Miejska.

Zastanawialiśmy się, jak długo ta sprawa będzie się toczyła. Dzisiaj wiemy, że przewodniczący Masek, mimo wielu "nietaktów", walczy dalej. Oczywiście dla dobra sprawy, mając na względzie interes wyborców i podatników. Zadajemy sobie tylko jedno pytanie? Czy dla lidera partii ekologicznej najważniejszą sprawą jest walka o rozreklamowanie własnej osoby czy też rzeczywistość ma na względzie tzw. dobro społeczne?

Dla nas jedno jest pewne, do tej pory kariera pana Maska była usłana pasmem porażek. Przegrał w konkursie na prezydenta miasta, przegrał w wyborach parlamentarnych. Jego partia jest nieliczna i nie odgrywa żadnej roli w województwie. Inicjatywy podejmowane w sprawie ochrony środowiska są, co najwyżej, mizerne. Ale partia ma za to jeden atut - przewodniczącego, który w karkołomny sposób próbuje przypominać, że ona istnieje i działa.

Zygmunt Mulek

Powitanie lata

W sobotę, 20 bm. nad jeziorem w Kunicach odbyło się uroczyste powitanie lata - Noc Świętojańska. Piękna pogoda sprawiła, że do późnych godzin nocnych liczna grupa mieszkańców okolicznych wiosek i legniczan świetnie bawiła się przy ogniskach. Czas pobytu umiły zespoły dziecięce i folklorystyczne z Postolic, Jaškovic, Golanki, Ścinawy, Budziszowa i Kunic. Z serdecznym przyjęciem spotkał się Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Wspólnoty Państw Niepodległych. Można też było pozełgować... przy księżycu. Inicjatorami spotkania byli: wójt Janusz Mikulicz i dyrektor GOK, Mirosław Treter, przy współpracy Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny.

(zan)

Jak za dawnych lat...

Znakomita większość zakładów pracy w ogóle zrezygnowała z organizacji wycieczki letniej dla dzieci swoich pracowników. Na "placu boju" pozostali najsilniejsi. Wśród nich jest i legnicka Huta Miedzi. W tym roku dział socjalny Huty organizuje kolonie letnie dla 300. dzieci na trzech, trzytygodniowych turnusach. Dzieci wyjadą do ośrodka wczasowo-kolonijnego Huty w Sianożętach k.Kołobrzegu. Pełna odpłatność za kolonie wynosi 2,6 mln zł. Rodzice będą płacić w zależności od zarobków, od 130 tys. zł. do 1,82 mln złotych. Najczęściej - 500 - 600 tysięcy złotych.

(pik)

Wystawa w muzeum

W ubiegłą sobotę w jaworskim Muzeum Regionalnym została otwarta nowa wystawa. Przedstawione są na niej prace niemieckiego artysty Wernera Striese z miejscowości Bad Urach. Artysta ten, urodzony w Osetnicy pod Chojnowem nie pierwszy raz wystawia swoje prace w Jaworze. Na ostatniej wystawie znajdujemy jego intarsje, metaloplastykę i drzeworyty. Werner Striese jest artystą wszechstronnym. W Jaworze znany jest również jako znakomity fotograf. Tytuł wystawy - "Być razem i patrzeć" - sugeruje, że Werner Striese na pewno jeszcze odwiedzi Jawor...

(wp)



TAKSÓWKA 1001



(172)

ta zasada nosiła przepiękną nazwę prymatu bezpieczeństwa narodowego nad sprawami kryminalnymi. Prawdę mówiąc, to nawet się z tego układu cieszył. Przynajmniej za ten cały bałagan odpowiedzialność spadnie na kogo innego.

- To co, przejmujecie sprawę? - zwrócił się do swoich gości kiedy już z grubsza pogadali o ostatnich wypadkach.

- No, nie tak zaraz, no i nie wszystko - włączył się wreszcie w rozmowę pułkownik Karolak.

- Co mam przez to rozumieć? Cały spelndor dla was, a nam pozostawicie resztę bałaganu. Tak mam to widzieć? - Dec był takim stawieniem sprawy zdenerwowany.

- Nie, nie traktuj naszego wejścia w ten sposób - w rozmowę wszedł szybko Tarlak. Nie chacił dopuścić do przepychanki słowno - kompetencyjnej.

Dwóch pułkowników warczących na siebie, to rzeczywiście zbyt ponura perspektywa - przeleciało

mu przez głowę. Stąd też jego dalsza interwencja.

- Prawdą jest, że co nieco się orientujemy, ale nie na tyle, abyśmy stanowili konkurencję. Nas interesuje bardziej sprawa międzynarodowych powiązań, was natomiast tło kryminalne. Myślę, że chyba na taki kompromis możemy pójść - zakończył pojednawczo.

I był to sposób rozwiązania, który zadowolili wszystkich w zupełności. Nie było zwycięzów, nie było przegranych. Stąd też dalsza rozmowa, w tym przede wszystkim podział rewirów specjalnych zainteresował dokonał się w miarę spokojnie i bez większych zgrzytów.

- Wtedy do kapitana wyskoczył jakiś facet z zaparkowanego niedaleko samochodu. Nie nie podejrzewaliśmy, ruskie rejestracje, w pobliżu koszary. Zaczęło coś śmierznieć jak wyciągnął pistolet, wtedy ze strachu strzelił pierwszy Andrzej. Ten facet upadł, a potem nagle jakby z podziemi wyszło

kilku innych. Boże co się wtedy zaczęło dziać - zadrzał mu głos. Nie miał siły dalej opowiadać.

Wioletta widząc z jaką trudnością idzie mu napemienie literatki zrobiła to za niego. Po raz, nie wiadomo który, z rzędu wypił do dna. Zapalił papierosa. Dopiero po kilku minutach, trochę uspokojony alkoholem i papierosami, poczuł się na tyle lepiej, że mógł w miarę logicznie opowiedzieć ciąg dalszy.

- Ci Rosjanie, co stali koło dawniej pediatry, zachowali się najbardziej przytomnie. Nie wdali się w strzelaninę, tylko od razu dali nura przez płot i za osłoną takiego niewielkiego murka zaczęli się ostrzeliwać. Jak oberwał szef, nie wiem - zwrócił oczy na Wioletkę. Podejrzewan, że dostał w samochodzie. Kapitana - odwrócił spojrzenie na Agatę - zaprawił z dachu jakiś facet. Ale to nie mógł być Andrzej - przecież wiedziałby do kogo strzelać. Ja nawet nie zdążyłem wyskoczyć. Jak tylko usłyszałem

wycie policyjnych suk momentalnie zakręciłem i dałem nogę. Nie czekałem już co będzie dalej!

- To kto tak tam strzelał, że tyłu rannych w szpitalu - Wioletta, mimo, że w miarę padających słów coraz bledsza i bardziej spięta pytała dalej.

- Nie wiem, chyba ci Ruscy zrobili taką rzeźnię.

Po dłuższej chwili milczenia, kiedy każdy miał rozterki i przeżywał wszystko na nowo odczuwał się, praktycznie biorąc, były goryl Koleckiego.

- To co, ja teraz będę się zwijał.

- Siedź pan - Wioletta mimo wszystkich przeżyć trzymała wszystko i wszystkich mocną ręką - Nigdzie nie wyjeżdżasz. Alibi masz, bowiem w tamtym czasie byłeś tutaj z nami. Teraz jesteś nam potrzebny, a swoje porachunki pewnie też masz. Chłopisko w ogóle nie protestowało. Nauczony wysłuchiwać poleceń z ulgą przyjął fakt, że pojawił się ktoś następny, kto powie mu co ma robić.

(cdn)

Adam Najbor: Wychodzi na to, że wróciłem po to, by... zlikwidować!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej Piast-Tourist w Legnicy powstało w 1974 roku, a ojcem chrzestnym przedsiębiorstwa był Adam Najbor. Po trzech latach dyrektor Najbor znalazł się w konflikcie z ówczesnym I sekretarzem KW PZPR - tow. Cieślikiem i mimo pomocy wojewody Owczarka - jak można było przewidzieć - musiał przestać być dyrektorem. Opór stawiany szefowi partii sprawił, że przez 15 lat Adam Najbor przebywał na "emigracji", pracując w województwie jeleniogórskim. Po 15-letniej rozłące Piastem-Touristem ponownie kieruje Adam Najbor.

Wrócił pan do firmy po 15 latach i... jaka była firma, a jaka jest obecnie?

- Nastąpiło bardzo dużo zmian. Gdy w 1977 roku odbierałem do użytku hotel "Cuprum" wynotowałem 78 poważniejszych usterek. Dziś standart hotelu znacznie się podniósł, podobnie jak większość usług świadczonych przez firmę. Natomiast dalsze porównania są ryzykownym przedsięwzięciem. Nie można uciec od zewnętrznych uwarunkowań. Przedsiębiorstwo przed 15 laty funkcjonowało w państwie socjalnym gdzie były państwowe pieniądze na różnego rodzaju formy spędzania wolnego czasu, turystyki, kolonii. Były pieniądze i trzeba było tylko je umiejętnie na polu gospodarki turystycznej przerabiać. Obecnie, w gospodarce rynkowej w naszym kraju panuje kryzys i odbiło się to na kondycji turystyki. Zakłady państwowe ledwo żyją, nie ma dotacji na cele socjalne, firmy prywatne jeszcze nie dojrzały do faktu, że opłaca się dbać o załogi, by ograniczyć jej zachorowalność i nie przeznaczają się większych kwot na rekreację i wypoczynek - więc zastój w turystyce w Polsce jest ogromny. Podobnie jak z kulturą, sportem masowym itp. Stąd naprawdę bawienie się w porównywanie firmy działającej teraz i wtedy to jakby dwa różne światy. Wówczas, w drugiej połowie lat 70-tych mieliśmy wszystkie hotele obłożone w 90 procentach i jestem przekonany, że te czasy nigdy nie wrócą. Były wówczas "złote lata" dla ruchu turystycznego.

W takim razie jeżeli pana hotele mają tzw. obłożenie nie przekraczające 25 procent, to

czy mamy do czynienia z deficytem firmy, usług hotelarskich?

- Po kolei: deficytu nie ma, chociaż na pewno jest dużo gorzej, zresztą kondycja finansowa firmy także nie jest zła. Na takiej a nie innej frekwencji w naszych hotelach zaważyły błędy przeszłości z ostatnich lat, kiedy to całkowicie zapomniano o reklamie, marketingu, promocji naszej bazy hotelowej. Wyrwykowe badania nie kłamia. Np. niemiecki turysta przekraczający granicę i jadący autostradą ma zakodowane, że hotel na pewno znajdzie we Wrocławiu i mknie tam chociaż kleją mu się oczy. On nie wie, że może znaleźć hotel w Legnicy. Ja przepraszam, że mówię o sprawach oczywistych i wydawałoby się banalnych, ale to są ujemne skutki pewnej polityki minionych kilku lat, polityki tzw. fałszywego oszczędzania. Oszczędzono bowiem na promocji, reklamie i teraz jesteśmy w dołku. Dopiero teraz wydaliśmy foldery o naszej bazie hotelowej, foldery obcojęzyczne, które lada dzień znajdują się w niemieckich biurach podróży, na punktach granicznych. Tylko, że my ciągle jesteśmy spóźnieni...

Skoro więc jest dobrze, dlaczego nad firmą zbierają się ciemne chmury?

- Po prostu bardzo, ale to bardzo poważnym zagrożeniem dla przedsiębiorstwa jest konieczność opłacenia bardzo wysokiej dywidendy, która bierze się z tego faktu, że 4 hotele są powojenne, w budynkach stonkowo nowych - najstarsze hotel w Złotorzy z 1963 roku - niski stopień amortyzacji, w związku z tym duża wartość majątku państwa, więc jest majątek, od którego płacimy podatek w wysokości 330 milionów zł. w skali miesiąca. I tu jawi się problem jak wypracować zysk, by stać było WPGT na zapłacenie podatku?

Więc ile prawdy jest w tym, że hotel "Cuprum" chciałby się odłączyć od firmy, gdyż z jego zysków pokrywany jest deficyt pozostałych hoteli?

- Jest prawdą, że taką sytuację zastałem, że hotel "Cuprum" pracuje na pozostałe hotele, ale przyjęliśmy założenie, że nie może żadna nasza jednostka pracować na stratach i obecnie sytuacja uległa poprawie. Z

siedmiu naszych jednostek tylko dwie pracują na niedużym deficycie.

Jeżeli z sześciu deficytowych jednostek na deficycie zostają tylko dwie, to wygląda na to, że okazał się pan uzdrowicielem...

- Opracowałem wspólnie z Radą Pracowniczą program ratowania przedsiębiorstwa. Zaczęliśmy od tego, czego poprzednie kierownictwo firmy bało się, czyli wydzierżawiliśmy całą naszą gastronomię. I okazało się, że może ona przynosić zyski - chociaż szczerze mówiąc - nadal mam zastrzeżenia do jej pracy. Staramy się o wydzierżawienie hoteli, ale jak na razie udało nam się to tylko w przypadku hotelu w Chojnowie. Co do pozostałej części, części noclegowej musimy mieć wspólne zdanie na temat wyboru ścieżek restrukturyzacji przedsiębiorstwa z organem założycielskim, czyli wojewodą. Byłem niedawno na forum turystyki gdzie rozmawiałem z wiceministrem d/s. przekształceń własnościowych, który jednoznacznie stwierdził, że państwowe przedsiębiorstwa turystyczne na pewno nie wchodzi w zakres powszechnej prywatyzacji, więc nie będzie kierowania z centrali, lecz można wybrać własną drogę przekształceń. I my w porozumieniu z przedstawicielem wojewody prowadzimy działania zmierzające do szybkiego zakończenia zmian. Leży to także w interesie władz, bo w końcu płacimy podatki. Szukamy więc udziałowców do pozostałych naszych hoteli, szukamy partnerów do zagospodarowania naszej bazy transportowej, magazynowej i brygady budowlanej.

Z tego co pan mówi wynika, że niebawem firma pod nazwą Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej po prostu przestanie istnieć?

- Zgadza się, ale taka jest konieczność. Konieczność dostosowania do nowych warunków funkcjonowania polskiej gospodarki. Nie przekreślałbym jednak znaku firmowego Piast - Tourist, który w zmienionej strukturze będzie znaczył to, co znaczył.

Wszystko wskazuje na to, że jak pan sprawdzi się w roli dyrektora, likwidatora to... przestanie pan być dyrektorem?

- Może kierować będę jedną z gałęzi nowej firmy? Jesteśmy na początku przekształceniowej drogi, więc jeszcze nie myślę o dalekiej przyszłości. Najważniejsze jest to, by firmę przeprowadzić przez te zmiany z jak najmniejszymi stratami dla załogi, funkcjonującej bazy i majątku Skarbu Państwa.

Rozmawiał: Zbigniew Jakubowski

"AGATA" POMAGA PANIOM

Okazuje się, że w dzisiejszych czasach nihilizmu i beznadziei są jeszcze ludzie pragnący bezinteresownie pomagać bliźnim znajdującym się w potrzebie. Takim bez wątpienia człowiekiem jest dr Marian Kołodziej - lekarz radiolog z Górnico-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lubinie.

Choć po 1989 r. przestał być dyrektorem tej placówki, nie obraził się na cały świat, nie zgorzkniał, nie uciekł w prywatność, nie rozpamiętuje ani przeszłości, ani krzywd. Postanowił nadal być aktywnym i zrobić coś dla ludzi ponad to, co wynika z zawodowych obowiązków. Z jego to właśnie inicjatywy uruchomiono w Lubinie Klub Kobiet po Mastektomii pod wezwaniem św. Agaty, służący radą i pomocą wszystkim potrzebującym paniom z województwa legnickiego.

Mastektomia - wyjaśnia dr Kołodziej - to operacja leczenia z powodu raka piersi przez jej odjęcie. Problem cały polega na tym, że kobietę trzeba rehabilitować fizycznie przez odpowiednie ćwiczenia. Istotna jest też rehabilitacja psychiczna. Bo jest to kalectwo dotkliwe dla kobiet, bez względu na jej wiek. Potrzebna jest im pomoc. Nie chodzi tylko o uzupełnienie tego kalectwa protezą. Niezbędna jest też odpowiednia bielizna. Z myślą o tych kobietach w Warszawie powstał pierwszy w Polsce klub "Amazonka". Działa on przy tamtejszym Centrum Onkologicznym. Od kilku lat prowadzę badania mammograficzne i zauważyłem, że kobiety operowane w ośrodkach onkologicznych są przeważnie rehabilitowane, natomiast te operowane na oddziałach chirurgii ogólnej w szpitalach nie były poddawane takim zabiegom. W zachowaniu jednych i drugich widać zasadniczą różnicę. To skłoniło mnie do założenia takiego klubu w Lubinie.

M. Kołodziej chciał powielić wzór warszawski. Ale w stolicy spotkał się z niezbyt miłym przyjęciem. Trzeba było działać od podstaw i rozwiązywać wszystko samemu. Opracowano założenia organizacyjne, statut. Powołano komitet założycielski. Zarejestrowano klub w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy. Dr Kołodziej znalazł nawet odpowiednią nazwę dla klubu w Lubinie.

- Nie jest dziełem przypadku czy mody, iż patronką klubu ustanowiliśmy św. Agatę. Wyszperałem w literaturze, iż

do tej świętej uciekały kobiety w chorobach, szczególnie piersi. Żyła ona w III wieku. Zmarła śmiercią męczeńską. Gdy nie chciała zostać żoną prefekta Sycylii - Kwincjana, obciął on jej piersi. Uzdrowił ją Piotr Apostoł. W końcu spalono ją na stosie.

Ale najważniejszą sprawą było znalezienie środków, a także ludzi i instytucji wspierających tę inicjatywę. M. Kołodziej mówi, że najbardziej liczy na panów, gdyż uważa, iż ich moralnym obowiązkiem jest udzielanie pomocy kobietom, zwłaszcza tak ciężko dotkniętym przez los. W ogóle problem walki z rakiem sutka jest wezwaniem dla mężczyzn. Ten nowotwór najczęściej występuje u kobiet i obarczony jest wysoką śmiertelnością. Wcześniejsze rozpoznanie daje 90-95 proc. szans na przeżycie.

Działalność klubu szeroko rozpropagowały lokalne gazety, Telewizje Lubin i Głogów, Radio Legnica, za co dr Kołodziej jest im wdzięczny. Pomoc obiecała lubińska "Westa Live". Lubińska inicjatywa żywo interesuje się posłanką Barbarą Labudą z Wrocławia, przewodniczącą Parlamentarnego Klubu Kobiet oraz założycielką Fundacji na Rzecz Kobiet. Przydałoby się jednak bardzo bogaci sponsorzy.

- Zaczęliśmy już - dodaje M. Kołodziej - prowadzić rehabilitację kobiet. Zajmuje się tym mgr Jolanta Dolecka. Ćwiczenia odbywają się w każdy czwartek w Zakładzie Rehabilitacyjnym GHSZOZ. Chcemy uruchomić telefon zaufania dla kobiet z tymi przypadłościami. Dyżurować będą przy nim panie po amputacji. Od 1 lipca w sklepie przy Szpitalu Miejskim na ul. Bema, działac będzie stoisko z akcesoriami i bielizną specjalistyczną. Pragniemy zatrudnić psychologa rehabilitanta.

Według szacunków dr. Kołodzieja w województwie legnickim mieszka około 450 kobiet po operacji piersi. Klub "Agata" skupia na razie 36 pań. Niedawno wybrały zarząd. Z oczywistych względów, wszyscy występują anonimowo. Rzecznikiem klubu jest nadal dr Marian Kołodziej, z którym można kontaktować się codziennie w godz. 8.00 - 13.00, telefon nr 460-380. Siedziba klubu mieści się w GHSZOZ w Lubinie, ul. Skłodowskiej 66. Najbliższe spotkanie klubu odbędzie się 19 lipca o godz. 16.00 w kawiarni Domu Kultury ZG "Lubin".

SZ

NIEMCY WIDZĄ...

... i skrzętnie uwieczniają. W ostatni weekend do Legnicy przybyło sporo turystów z Niemiec. Dla wielu z nich było to spotkanie z dawną ojczyzną. Przypominali więc sobie miejsca, gdzie niegdyś mieszkali, porównywali teraźniejszość z przeszłością.

Legnica jest już całkiem innym miastem niż przed wojną. Jednak jest tu jeszcze sporo miejsc, które ostały się upływowi czasu. I tutaj ciągnęli niemieccy turyści.

Miałem okazję zobaczyć kilka takich grup. W sobotę obserwowałem, z jakim zainteresowaniem fotografują i filmują park w Legnicy. Przy okazji starsi, zapewne byli mieszkańcy miasta, opowiadali jak park kiedyś wyglądał i co się tu działo. Jednak w pewnym momencie dali sobie spokój ze wspomnieniami. Ujrawszy bójkę mężczyzn na centralnym deptaku, bez namysłu rzucili się uwiecznić to wydarzenie na kliszy. Prawdą jest, że było ono

nad wyraz ciekawe. Trzech pijanych mężczyzn w podeszłym wieku próbowało stoczyć bokserką walkę. Nie wychodziło im to, bo co chwilę upadali na ziemię, podnosili się i powtarzali zabawę od początku. Trwało to z piętnaście minut. Niemcy przez cały czas przyglądali się temu z zainteresowaniem. Szedłem jeszcze długo za nimi, przestał ich interesować park. Rozmawiali tylko o bijatyce. Zobaczyli to, co chcieli, nasze chamstwo...

W niedzielę, o ósmej rano przed katedrą siedziało trzech "gości". Przed nimi stały trzy tanie wina. Ludzie szli do kościoła, a oni spokojnie popijali. I znowu dla niemieckich turystów nie katedra była obiektem zainteresowania, tylko pijaczkowie. Nasi skomentowali to tak: "co k...", nie macie kogo fotografować! Niemcy mówili coś o świniach...

Jak nas widzą, tak nas piszą. A, że każdy widzi to, co chce zobaczyć, to inna sprawa.

Ale z tego właśnie zrodził się na Zachodzie stereotyp Polaka. I ten wizerunek nie ulegnie prędko zmianie. Jeżeli w ogóle ulegnie.

Tak na marginesie, podobne obrazki widziałem często w Niemczech. Ale obywatele tego kraju uchodzą za wzór pracowitości i cnót...

(Z)

HURTOWNIA
Lider
IMPORT - EXPORT

Zaprasza do swoich
punktów sprzedaży
w Legnicy:

1. ul. Ptasia 9
 2. ul. Wrocławska 41
- w godzinach 9.00-18.00
(w soboty do 14.00)
tel. 247-23

Polecamy w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- modną odzież tajlandzką i turecką wiosenno-letnią
- sprzęt audio-video
- telewizory
- radiomagnetofony
- compacty
- radia samochodowe itp.

Lider zawsze pierwszy!

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

organizuje przetarg nieograniczony
na dzierżawę stanowisk handlowych na tar-
gowisku przy ul. Paderewskiego w Legnicy.

Przedmiotem przetargu są stanowiska handlowe
pod tymczasową lokalizacją pawilonów typu Wis
standart oznaczone literowo od A do I - okres
dzierżawy 2 lata oraz stanowiska oznaczone lite-
rowo J do Ł dla osób sprzedających z samochodów
dostawczych o ładowności do 2,5 t. - okres
dzierżawy, 2 miesiące.

Wadium pod stanowiska handlowe w wys. 1.000.000, zł.
należy wpłacać w kasie Urzędu Miasta, pok. 108, I piętro
do dnia 24.06.1992 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1992 r. o godz.
10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, sala 226, II piętro.
Organizatorzy przetargu zastrzegają sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
Informacji o przetargu udziela Biuro Przetargów Urzędu
Miasta w Legnicy, tel. 220-21 wewn. 239.

OKAZJA

REKLAMA NA ŁAMACH NOWEGO PLANU
LEGNICY

Informujemy, że Biuro Ogłoszeń "Gazety Legni-
ckiej" przyjmuje reklamy i ogłoszenia do publikacji
w najnowszym Planie Miasta Legnicy (Wydawnictwo
Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Karto-
graficznych), który ukaże się w lipcu, w nakładzie
10 tys. egz.

Zapraszamy
Biuro Ogłoszeń "GL"
Legnica, Rynek 5/6
tel. 295-45, 285-43

Ogłoszenia drobne

REKLAMA OD 60 tys. zł./m²,
295-30

VIDEOFILMOWANIE
tel. 62-218

bińskie spotkanie z bio-
terapeutą, Tadeuszem
wskim zgromadziło około
osób. Poprzednio chorych
dwukrotnie mniej, ale
mentem stała się
ność zabiegów. Asystent
eglińskiego poinformował
ych, że teraz nie wymaga
by przerywać leczenie
czne, wręcz odwrotnie,
zona terapia naturalna
medyczna, ma coraz więcej
w leczeniu chorób.

Pan T. Cegliński w opinii
naukowców różnych krajów jest
fenomenem na skalę światową.

Spotkaniu towarzyszy
muzyka nowoczesna, rytmiczna.
Przygotowuje ona chorych do
kontaktów z terapeutą. W
kojących dźwiękach narasta
niewytłumaczalna lekkość,
umacnia się ufność we własną
witalność. Chwila ciszy: łączą
się dłonie w łańcuchu tera-
peutycznym, od jego lewej reki.

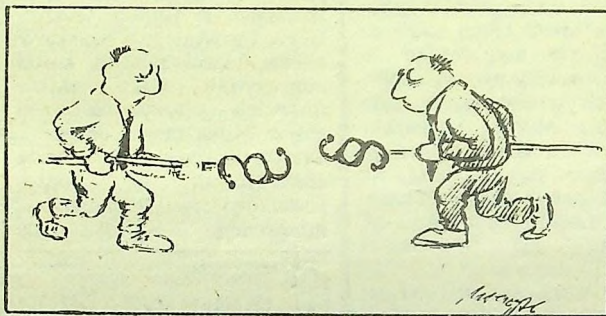
KTO KOGO?

Czy złotoryjscy burmistrzowie zasiądą do
"okrągłego stołu" z odwołanym dyrektorem?

Jak twierdzą niektórzy,
konflikt pomiędzy Urzędem
Miasta, a Przedsiębiorstwem
Gospodarki Komunalnej i
Mieszaniowej w Złotorzy naras-
tał od dłuższego czasu. Ostat-
nio, po zwolnieniu dyrektora
PGKiM przez burmistrza, sprawa
trafiła do sądu.

Już wiosną przedstawiciele
załogi zaprotestowali przeciwko
kwótom, jakie przeznaczono w
bieżącym roku na wydatki
komunalne z budżetu miasta.
Na początku kwietnia Komisja
Zakładowa "Solidarność"
wezwała radnych do "usunięcia
naruszeń prawa dokonanych
uchwałą z dnia 25.03.92,
dotyczącej programu gospo-
darczego i budżetu miasta
Złotorzy". Związkowcy zarzucali
radnym brak konsultacji i
akceptacji budżetu z ich strony.
W odpowiedzi przewodniczący
Rady Miejskiej stwierdził, że
Komisja Zakładowa nie
wykazała, że jest statutowo
powołana do "opiniowania
projektów aktów prawnych
stanowionych przez organy
Samorządu Terytorialnego w

i leżą". Towarzyszyło im zbyt
emocjonalne zachowanie dyre-
ktora, który stwierdził, że
rezygnuje z pełnienia swej
funkcji. W związku z tym, że
przez kilka dni rezygnacja nie
wpłynęła na biurko burmistrza,
20 maja Zarząd Miasta w
tajnym głosowaniu odwołał
Krzysztofa Tkaczuka ze
stanowiska. Postawiono mu przy
tym szereg zarzutów. Między
innymi - nieuzasadnione
przerzucanie wzrastających
kosztów przedsiębiorstwa "na
barki mieszkańców i innych
usługobiorców PGKiM, w tym
Urzędu Miejskiego". Obarczono
go także odpowiedzialnością
za niegospodarność, marnotraw-
stwo materiałów, dewastację i
nieefektywne użytkowanie
sprzętu, złą organizację pracy,
naliczanie zawyżonych kalkulacji
za usługi (m.in. wodę i
nieczystości). W podsumowa-
niu, burmistrz Andrzej
Gawroński stwierdził, że
kontynuowanie współpracy i
współdziałania dyrektora
Tkaczuka z organami Samorządu
Terytorialnego w mieście stało



Złotorzy". Dodał także, iż Rada
Miejska odpowiada za po-
dejmovane decyzje przed
społecznością lokalną, która ją
powołała.

W Urzędzie Miejskim nie
ukrywa się, że dyrektorem firmy,
której jest on organem
założycielskim powinna być
osoba potrafiąca współdziałać z
lokalnymi władzami. Wszak
usługi komunalne należą do
najważniejszych w funkcyjono-
waniu miasta. A tymczasem
kontakty burmistrzów z dyre-
ktorem PGKiM zaczęły układać
się źle.

Krzysztof Tkaczuk pełnił
obowiązki szefa od roku -
wówczas wygrał konkurs na
dyrektora ogłoszony przez
Zarząd Miasta. Z nim to
właśnie zastępca burmistrza,
Andrzej Czaślowski, odpo-
wiedzialny za sprawy komunalne
w mieście, zaczął tracić wspólny
język. Do największego spięcia
doszło na posiedzeniu Zarządu,
kiedy to, obok zarzutów, miały
paść słowa: "Tkaczuk się skończył"
i ocena pracy załogi: "ludzie piją

się niemożliwe oraz, że w
ocenie Zarządu Miasta dalsze
kierowanie przez niego przed-
siębiorstwem byłoby niekorzystne
dla miasta i samej firmy.

W PGKiM zawrzało. Dyrek-
tora Tkaczuka załoga
akceptowała głównie za to, że
dawał jej poczucie jako takiego
bezpieczeństwa. Prowadzona
reorganizacja objęła zwolnien-
iami tylko pracowników ad-
ministracyjnych, a i to ze
względu na komputeryzację.
Nie bez znaczenia są płace,
które za czasów dyrektora należą
do godziwych. W przepro-
wadzonym referendum na 117
głosujących decyzję burmistrza
poparło 8 pracowników, nato-
miast 109 było przeciwko niej.
W kolejnym piśmie do Urzędu
Miasta Komisja Zakładowa "S"
stwierdziła, że rzeczywistą
przyczyną odwołania są prawdo-
podobnie nie względy meryto-
ryczne, lecz **względy osobiste i
chęć ukarania PGKiM za
niesforność.**

Tymczasem dyrektor po
przeprowadzeniu rozmowy z

kilkoma radnymi postanowił
nie składać rezygnacji, lecz
skorzystać z pomocy Związku
Pracodawców Gospodarki
Komunalnej i Transportu
Województwa Legnickiego. Na
podstawie jego opinii prawnej
Rada Pracownicza wniosła do
Sądu Rejonowego w Legnicy
sprawę o uchylenie decyzji
burmistrza Gawrońskiego o
odwołaniu ze stanowiska
Krzysztofa Tkaczuka.

Rada zarzuca władzom
miasta postępowanie niezgodne
z prawem. Równocześnie szef
PGKiM odpowiada na zarzuty
skierowane pod jego adresem.
Nie przyznaje się w nich do
wygórowanych kalkulacji, mar-
notrawstwa itp. Wręcz
przeciwnie, w kilku przypadkach
obciąża władze miasta za
zaistniały stan rzeczy, podpierając
się przy tym dokumentami.
Uważa także, że wprawdzie jest
zobowiązany do wysłuchiwania
argumentów zastępcy burmis-
trza Andrzeja Czaślawskiego,
jednakże nie może ich traktować
jako ostatecznych decyzji. Nie
ukrywa, że podstawy odwołania
mogą mieć podłoże pozameryto-
ryczne.

Opinia prawna przygoto-
wana przez Związek Pracow-
dawców podkreśla, że aż do
czasu rozstrzygnięcia sprawy
przez sąd dyrektor Tkaczuk
powinien pełnić swoją funkcję.
W Urzędzie Miejskim uważa
się, że jest to tylko jeden ze
sposobów interpretowania
przepisów prawnych. Burmistrz
podtrzymuje swą decyzję i
prowadzenie przedsiębiorstwa
powierzył dotychczasowemu
zastępcy dyrektora. Tymczasem
dyrektor Tkaczuk nadal
przychodzi do pracy twierdząc,
że podporządkuje się decyzji
wymiaru sprawiedliwości. Na
wieść o tym zagrożono mu
dyscyplinarnym zwolnieniem.

Pytani o zdanie niektórzy
pracownicy Urzędu twierdzą, że
nie można przecież stawiać
przy drzwiach strażnika i mimo
wszystko sami są ciekawi
werdyktu, jaki wyda Wydział
Gospodarczy legnickiego sądu.
Termin pierwszej rozprawy ma
zostać podany lada dzień.

Zapytany przez "Gazetę
Legnicką" Krzysztof Tkaczuk -
jak widzi dalszą współpracę z
Urzędem Miasta po ogłoszeniu
decyzji "uniewinniającej", od-
parł, że **trzeba będzie usiąść i
porozmawiać.** Nie ukrywa, że
burmistrzowie mogą i wtedy
szukać dziury w całym. Ci z
kolei, jak się wydaje, rozglądają
się za nowym kandydatem na
stanowisko dyrektora PGKiM
w Złotorzy, takim, który
zapewniałby właściwe
współdziałanie i współpracę
Ratusza z przedsiębiorstwem. Z
tej strony na "okrągły stół"
wcale się nie zanosi. Jedno jest
pewne - przedłużający się
konflikt nie służy sprawnemu
funkcjonowaniu miasta.

mac

KRĄG WIARY I NADZIEI

przez setki innych, do jego
prawej. W ciszę znów wnika
muzyka: najpierw łagodna,
stopniowo potężniejsza. Przez
chwilę mąca się myśli, przez
chwilę, bo już następuje frazy są
podniosłe i liryczne. Zapewne
każdy podświadomie ulega
nastrojowym partiom utworów.
Przygasa lęk przed chorobą,
potęguje się moc autosugestii.
Siedzą: matka z chorą
dziewczynką. W towarzystwie
kobiety młody mężczyzna z

postępującą jaskrą. Różne
choroby, mnogie nadzieje.

Pod wpływem dotyku głowy,
chłopiec zwiiera powieki w
niby-snie, następnie podąża za
terapeutą. Wolno obchodzą salę.
Wszystkim udziela się napięcie.
W wielu oczach uniesienie, w
innych łzy. Następnie usypia
kobieta. Pod działaniem bio-
pola, unosi się z krzesła.
Muzyka nieco przycicha,
uspokaja, pobudza wyobraźnię.

Płyną minuty, jeszcze chwila,
wreszcie pacjentka budzi się z
uśmiechem radości...

Osoby zainteresowane
wielokrotnymi seansami tera-
peutycznymi, w ustalonych
terminach jeżdżą do Centrum
Terapii Naturalnej, ul. Findera
2 w Tychach.

Kolejne spotkanie
z p. Ceglińskim w Lubinie
nastąpi 26 czerwca 1992 r.

J. Biliński

Postscriptum do meczu w Bytomiu

OSTATNIA INSTANCJA MIAŁ BYĆ ARBITER?

Działacze - sternicy Miedzi, którzy zjawili się na stadionie w Bytomiu mimo smutku wynikającego z porażki - mogli wyjeżdżać z podniesioną głową. Raz, że przekonali się, iż pod względem organizacyjnym legnicki klub prezentuje się dużo, dużo okazalej, a na pewno stadion "miedzianki", a dwa, że legniczanie - chociaż przegrali bój o ekstraklasę - pozostawili po sobie dobre wrażenie. Sęk w tym, że za rok, dwa nikt nie będzie pamiętał o tzw. dobrym wrażeniu. Liczył się będą fakty, a te są bezlitosne: Miedź drugi raz z rzędu przegrała batalię o ekstraklasę.

Powiedzmy sobie szczerze, że bój ten został przegrany dużo wcześniej. Być może już w Poznaniu, gdzie Miedź przegrała 1:2 pozostawiając kiepskie wrażenie i odczucie, że nie wszystkim piłkarzom w jednakowym stopniu zależało na pokonaniu Warty. Meczem z Szombierkami ekscytował się legnicki radiowiec, wzbudzając podziw i uśmieški miejscowych dziennikarzy. Dało o sobie znać brak doświadczenia? Bo bez sensu było podniecanie się wynikiem remisowym w sytuacji, gdy ten wynik premiował gospodarzy. Nie chcemy bawić się w czarnowidztwo, ale gdyby nad bytomską jedenastką zawisnęło jakieś niebezpieczeństwo, to jesteśmy przekonani, że polski arbiter sięgnąłby po środek ostateczny, czyli podyktował dla gospodarzy rzut karny. Może byłoby inaczej, gdyby Baziuk i Dyluś z najbliższej odległości od linii bramkowej nie przenesili piłki obok "świątyni" Urbańskiego... Stop!!! Bez insynuacji!!! To, że legniczanie nie trafiali do siatki nie było spowodowane ich niechęcią. Po prostu od pewnego czasu legnicka jedenastka grała futbol bardzo schematyczny, monotony, który jest dziecinnie łatwy do rozszyfrowania. Dwa tygodnie temu uczynili to piłkarze Naprzodu Rydułtowy - teraz Szombierki. Trochę w tym wszystkim dziwi postawa trenera Fiutowskiego, który zbyt późno desygnował do gry Jarosława Pokorę - piłkarza nietuzinkowego, którego nieschematyczny styl gry mógł stanowić poważne zagrożenie

dla bytomian. To, że nie wystąpił Cymbala - nie dziwi. Zakładając, że bytomianie zagrają szybką kontrę - Andrzej jest za wolny na szybkich Słazaków. No cóż, to jest tylko piłka...

Porażka mimo wszystko sprawiła poprawę humorów legnickich działaczy. Nie jest tajemnicą, że trzeba by jakoś wynagrodzić wysiłek zawodników, którzy wywalczyliby awans do I ligi. Pobieźne zorientowanie się pozwala przypuszczać, że owe minimum przyzwoitości to 50 "baniek" na głowę. W przypadku Miedzi oznaczałoby to około 800 milionów do wypłaty z tytułu awansu. Miedź takiej kwoty na koncie nie ma. Wiara, że sukces sprawiłby masowy napływ bogatych sponsorów, że kasa Urzędu Miasta sypnęłaby groszem jest akurat myśleniem nadającym się na bajki dla bardzo małych dzieci. Piłkarze akurat dziećmi nie są i wolą żyć realiami niż zjawiskami nadprzyrodzonymi...

Porażka z Szombierkami otwiera nowy rozdział w życiu legnickiego klubu. Definitywnie rozpadnie się drużyna. Nie jest tajemnicą, że Pogoń Szczecin jest bardzo zainteresowana pozyskaniem Dylusia i Cilińskiego, że Jarosław Gierkiewicz chce posmakować ekstraklasy w rodzinnym Białymstoku w barwach Jagiellonii, że Płackiewicz powoli chciałby przenieść się w pobliże Koszalina, gdzie jest akurat szansa na 2 ligę. Kochanek wyjeżdża na Zachód, Wojtkowski i Przerywacz są w pierwszej kolejności przeznaczeni do zabrania przez Zagłębie Lubin. Nowy zespół, nawet jeżeli znajdą się w nim wyróżniający gracze z 4 ligi, to zespół, który musi walczyć o utrzymanie ligi, a nie marzyć o kolejnym szturmie ekstraklasy. Taka, a nie inna jest prawda, o której mogliśmy przekonać się bawiąc w Bytomiu. Stąd wyruszamy do Warszawy, gdzie przekonamy się czy legnicy piłkarze są w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez czołowy zespół pierwszej ligi...

Krzysztof Derbiszewski
Piotr Rap



Ratowanie 3 ligi

Konfeks Legnica - Kuźnia Jawor 2:0 (0:0)

1:0 Kwiatkowski w 65 min
(rzut wolny)

2:0 Lota w 76 min

Konfeks:

Perca - Maculewicz, Pietruszko, Doruch (83 min. Dubiel), Rogala - Górski, Kwiatkowski, Rydzanic, Kozdroń - Baran, Fabiszewski (60 min. Lota).

Trener: Władysław Moroch

Kuźnia:

Kasprzak - Olanin, Nic, Wójcik, Stobrawa - Łukasik, Przerywacz, Bliskowski, Sudelski (75 min. Haczkiwicz) - Szeliga, Laburda.

Trener: Leszek Dulat.

Jeszcze w sobotę w południe wszystko było jasne: niedzielny mecz Konfeksu miał być częścią formalnością. W sobotę wieczorem taki scenariusz wziął w diabły... W drugiej lidze Moto Jelcz przegrał z Bałtykiem i poleciał z 2 ligi. Tym samym powiększyła się liczba zespołów, które musiały opuścić trzecią ligę. Konfeks znalazł się w strefie zagrożonej. By utrzymać się, trzeba było wygrać. Remis równał się porażce...

W zespole Konfeksu nastroje były minorowe: z różnych powodów trener nie mógł skorzystać z Murdzy, Zarzyckiego, Czyżkiego i Kołyka. W teamie przeciwnym za kartki odpoczywał Sitko. Mecz rozpoczęli agresywnie nastawieni goście. Kilka razy z daleka strzelał Bliskowski. Gospodarze zrewanżowali się kontrą Kwiatkowskiego i przedziwną interwencją Kasprzaka, ale

zawodnik Konfeksu wyszedł z piłką za końcową linię boiska. Kilka minut później Fabiszewski ograł Wójcika i bramkarz gości wybił piłkę na rzut wolny. W rewanżu groźnie strzelał Sudelski i kilka razy zamieszał Laburda. W tym mieszaninzie więcej zasługi mieli legnicy defensory, którzy swoimi niefrasobliwymi interwencjami mogli doprowadzić do rozpaczy kilkuset kibiców...

Początek drugiej połowy znów należał do gości, którzy grali swobodniej, byli lepsi technicznie, lepiej zorganizowani, zwłaszcza w liniach obronnych i środku pola, w czym zasługa dobrze grającej trójki: Nic - Wójcik - Bliskowski. Ale w 65 minucie przed polem karnym został sfaulowany Kwiatkowski. Goście ustawiali mur, Kasprzak stał w lewym rogu bramki, arbiter dał znak, że można egzekwować wolnego, więc Kwiatkowski przepięknie technicznie piłkę przerzucił nad murem i zdjął "pajęczynę" z rogu lewego...

Kuźnia bynajmniej nie poddawała się i znów kilka akcji mogło zakończyć się wyrównującą bramką. W 69 minucie ładną akcją, zakończoną strzałem popisał się Nic. W 76 minucie jaworzanie usiłovali zastawić pułapkę ofsajdową, Kwiatkowski wyczuł to i w odpowiednim momencie podał do wychodzącego Loty, ten wygrał pojedynek z obrońcami i zdobył drugiego gola. Gola na wagę pozostania w 3 lidze...

Zbigniew Jakubowski

Komentarz ligowy

Finisz ligowy w wykonaniu naszych drużyn był normalny. I ta normalność zaczęła mi już ciążyć. Żadnego układania się, żadnego odstępowania punktów, żadnych paktów przyjaźni, stanów wojny itp. Normalna gra do końca, gra w stylu takim, na jaki zespoły zasłużyły sobie przez cały sezon. Smutne pożegnanie sezonu w Głogowie sprawiło, że nieoczekiwanie nad przyszłością sekcji piłki nożnej pojawił się ogromny rozmiar znak zapytania. Mam nadzieję, że jest to zatrzwożenie przejściowe. Jeszcze przyjdzie czas na rozliczenie tego sezonu w Chrobrym. Na pewno kontrawersji - i to sporo - wywołał fakt przyścia trenera Horsta Panica. Pospiesznie stworzono zasięzny team i teraz to wszystko rozpadnie się jak domek z kart...

O finiszu Zagłębia trudno pisać, gdy o wiele bardziej wszystkich frapuje konflikt w sekcji. Początkowo uległem małemu zaślepieniu i gotów byłem w czambuł potępiać dyrektora i menażera. Ale teraz na sprawę patrzę trochę inaczej. Bo jeżeli zawodnik żąda za podpis na kontrakcie pół miliarda za sezon to albo powinien udać się jak najszybciej do klubowego psychiatry, albo nie wiem co. Ja wiem, że każdemu żyje się ciężko - ale to nie powód do szantażu. Szantażu w sytuacji, gdy wiadomo, że w klubie grosza nie za wiele. Jak miałaby wyglądać gra drużyny, kiedy jej trzon zainkasowałby przed sezonem po kilkaset milionów. Nie wierzę, by w tej

sytuacji którykolwiek z zawodników chciałby narażać się na kontuzję. Jeden z piłkarzy przekonywał mnie, że im nie chodzi o kontraktowy szmal tylko o "drobiazgi". O to, że sami musieliby pokrywać koszty leczenia, odnowy, koszty wyjazdów na obozy, a na ligowe mecze wyjazdowe klub zwracałby im tylko 100 tysięcy. Resztę płaciliby sami. Sam już nie wiem, co o tym myśleć. Jedno jest pewne: przez wiele sezonów lubińscy zawodowcy lub półzawodowcy byli przez kolejne ekipy rządzące klubem najzwyczajniej w świecie rozpieszczani. Było to o tyle łatwe, że był KGHM-owski szmal. Teraz szmalu nie ma, a zostały wspomnienia o życiu ponad stan. A tak mamy lubińską serię taką, jaką mamy i dziwne uczucie, że był to zmarnowany sezon trenera Mariana Putry...

W trzeciej lidze na naprawdę ogromne słowa uznania zasłużyli sobie piłkarze Konfeksu. Po słabej jesieni, gdy mało było optymistów dających legniczanom cień szansy na utrzymanie się w lidze - wiosną nastąpiła pełna mobilizacja i marsz ku górze. Z tą drużyną można pograć i kto wie czy przyszły sezon nie będzie jeszcze lepszy w wykonaniu legniczan.

A o Miedzi? Gratulacje za cały sezon. Za to co grali w lidze i za to, co wyczyniali w Pucharze Polski. Pamiętacie sezon ubiegły? No to warto pamiętać o przysłowiu... do trzech razy sztuka... (jaz)

SZACHY GRAND PRIX

14 czerwca rozegrano ostatni, VI turniej szachowy z cyklu GRAND PRIX, organizowany tradycyjnie w Spółdzielczym Domu Kultury "Kopernik" w Legnicy. Na 61 startujących najlepszymi okazali się:

1. Marek Zieliński - Chrobry Głogów
2. Witold Majewski - Chrobry Głogów
3. Zdzisław Czyż - niezrzeszony Legnica
4. Bohdan Skalik - Chrobry Głogów
5. Artur Rysz - Caissa Legnica
6. Ryszard Nizialek - Hetman Gryfów Śl.
7. Ryszard Jaśkowski - Miedź Legnica

Łączna klasyfikacja po 6-ciu turniejach przedstawia się następująco:

1. Zdzisław Czyż - niezrzeszony Legnica 129 pkt.
2. Marek Zieliński - Chrobry Głogów 123 pkt.
3. Łukasz Cyborowski - Caissa Legnica (12 lat) 103 pkt.
4. Marian Barabasz - niezrzeszony Legnica 98 pkt.
5. Marta Zielińska - Chrobry-Głogów 87 pkt.
6. Ryszard Jaśkowski - Miedź Legnica 87 pkt.
7. Mirosław Maślej - Miedź Legnica 82 pkt.
8. Piotr Kowalak - Miedź Legnica 71 pkt.
9. Adam Babij - niezrzeszony Legnica 66 pkt.
10. Marian Saskowski - Miedź Legnica 54 pkt.

W turniejach wzięło udział ponad 150 zawodników głównie z Legnicy, a także z Głogowa, Wrocławia, Lubina i Gryfowa Śląskiego.

Półfinały

W Spółdzielczym Domu Kultury "Kopernik" w Legnicy rozegrano półfinały Mistrzostw Legnicy seniorów w szachach przy udziale 56 osób. 6 najlepszych zakwalifikowało się do finału, który rozegrany zostanie na przełomie września i października br.

Zwycięzcą półfinału nieoczekiwanie okazał się niezrzeszony debiutant - Zbigniew Majewski, który wygrał wszystkie partie (9 pkt z 9-ciu). Dalsze miejsca zajęli:

2. Anna Baściuk - Caissa Legnica - 7,0 pkt.
3. Tomasz Hyzopski - Miedź Legnica - 7,0 pkt.
4. Daniel Jaworski - Miedź Legnica - 6,5 pkt.
5. Bartłomiej Izbiński - Miedź Legnica - 6,5 pkt.
6. Tomasz Schwabe - Caissa Legnica - 6,0 pkt.

Na podkreślenie zasługuje udana gra młodzieży, ponieważ wśród 6 finalistów znalazło się aż 5 juniorów. Do finału Mistrzostw Legnicy seniorów dopuszczone zostaną ponadto wszystkie osoby, legitymujące się posiadaniem II kategorii szachowej (lub wyższej). Turniej sędziowali: Wiesław Janocha, Konrad Typek i Leszek Broczkowski.



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Wydawnicza kłapa

Zimą br. Miedź rozpoczęła wielkim hukim działalność wydawniczą. Zrazu wydawnictwo pomyślane jako źródło dochodów sekcji piłki ręcznej, szybko zostało zdominowane przez piłkę nożną. Nie kończą jasne zasady rozliczeń zysków sprawiły, że wydawanie skończyło się na numerach. Kibice chadzają imprezy sportowe Miedzi, nie wiedząc, co będzie z wydawnictwem. Czyżby miały zapaść? A może, po prostu, w Legnicy nie ma zapotrzebowania na piśmie ogłoszeniowe - ogłoszeniowie, ostatnimi czasy więcej, w sportu... do jesiennych rozgrywek.

denerwował się pan Jan Miler, gospodarz grębociego klubu: - Mam już 58 lat, 25 pracuję na tym stadionie, tak pragnę tego awansu... Niech pan spojrzy na maszt, flaga LZS-u powiewa w kierunku Legnicy. Na pewno będzie awans...

Zapotrzebowanie jest

Mimo, że w dalszym ciągu piłkarze Zagłębia solidarnie odmawiają podpisania proponowanych im kontraktów, to bynajmniej nie brakuje zwolenników tej formy protestu. Powolutku zgłaszają się kluby z innych części Polski proponując lubińskim zawodnikom nowe miejsca pracy i... płacy. Ostatnio działacze drużyny, która awansowała do 2 ligi, Hetmana-Kadex Zamość, "naszli" Bogdana Pisza. Bogdan, generalnie rzecz biorąc, przeciwny jest aż tak dalekim wędrówkom, więc grzecznie, acz taktownie wytłumaczył działaczom z Zamościa, że nie mają co na niego liczyć. Już prędzej wybierze się na stare śmieci, czyli do Miedzi.

Profesor Religia na Łazienkowskiej

Jutrzejszy finałowy mecz Pucharu Polski oglądać będzie profesor Zbigniew Religia, który nie ukrywa swych sympatii po stronie zabrzańskie Górnika. W ostatnich kilku miesiącach profesor był na meczach i te kończyły się zawsze zwycięstwami Górnika. Mamy nadzieję, że gdy jutro legnicki piłkarz popsuje profesorską statystykę, to serce zabrzańskie kardiologa wytrzyma ową niespodziankę.

Olimpia Jawor

Olimpia Jawor jest najmłodszym klubem w 25-letnim mieście. Powstała w wyniku podziału, który nastąpił w klubie Victoria. Cała sekcja piłki siatkowej odłączyła się i utworzyła nowy klub. Jego prezeską została Barbara Skoczylas-Stadnik, radna, przewodnicząca Komisji Kultury i Sportu. Olimpia jest ściśle związana z klubem Podstawową Nr 2 w Jaworze. Tutaj ćwiczą w sali, która pochodzi z znacznej liczby klubów. Wszystkich jest

Odbły się już pierwsze turnieje organizowane z okazji 750-lecia Jawora. W najbliższym czasie, oczywiście, w Szkole Podstawowej Nr 2. Przybyły z Wrocławia, Lubania

i Swidnicy. Dla nikogo nie były najważniejsze miejsca, ale sam udział w turnieju, w którym nagrody ufundował również Urząd Miasta. - Na razie nasza młodzież bardzo chce się wykazać - mówi B.Skoczylas-Stadnik. - Nasza rola polega na umożliwieniu im tego. Najczęściej sprowadza się to do zdobycia pieniędzy na wszystko, co umożliwia właściwe funkcjonowanie klubu. W najbliższym czasie działacze klubowi mają zamiar zorganizować obóz szkoleniowy dla siatkarzy. Klub nie liczy jednak wyłącznie na hojność sponsorów. Zamierza otworzyć własny sklep. Jeśli się to powiedzie, Olimpia naprawdę stanie na nogi.

(wp)

INFORMATOR

Wtorek
23 czerwca 1992 r.

Wsch.Sł. 3.15 Wsch.Ks. 23.09
Zach.Sł. 20.02 Zach. Ks. 12.05

IMIENINY

Józefa, Wandy

POGODA

Ciepło. Temperatura w nocy 15° C, w dzień 28° C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie duże. Zachmurzenie umiarkowane. Przelotne opady.

TELEFONY

* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytki sejfowe - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz.8-17, w soboty robocze 8-14.

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnicze 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 253 * Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznicza dla zwierząt 280

Apteki

Legnica - przy ul. Izerskiej, tel. 6.47-87

Lubin - przy ul. Leszczyńskiej, tel. 44-22-42

Głogów - przy ul. Jedn. Robotn., tel. 33-37-41

KURSY WALUT

23 czerwca 1992 r.

Kantor MAX

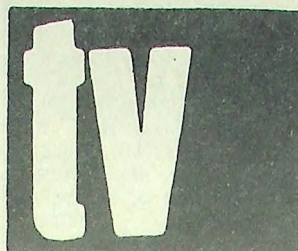
ul. Witelona 14 a

(d. Lenina)

skup sprzedaż

USD 13.600 13.700

DM 8.530 8.570



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Gotowanie na ekranie(1)
10.00 "Dynastia" serial USA
10.50 Gotowanie na ekranie(2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Spotkania satyryczne
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Lumen (2)
12.45 Ziemianie bez ziemi
13.05 Hongkong, rok 1997
13.30 Reportaż
13.40 Świat jest jeden
14.30 Zagadki historii
14.45 Kabarety
15.25 Albumy
15.40 Lumen (3)
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
16.40 Kino Tik-Taka
17.05 Muzyka comes back
17.15 Telexpress
17.35 "Tom i Jerry" serial
18.00 "Kontakt intymny(4)
18.50 Polska z oddali
19.00 Test - magazyn dokumenta
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" serial USA
21.00 Tylko w Jedyńce
22.15 Telemuzak
22.45 Wiadomości
23.00 Wezwanie
23.30 Siódemka w Jedyńce
0.30 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodorianie" serial
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika
10.35 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodorianie" serial
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 "Dekalog"
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" serial
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Z ziemi polskiej-film dok
20.00 Wielki sport
20.30 Był festiwal
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Film dokum.
22.10 "Odeścieć stąd" - serial
24.00 Panorama

Ogłoszenia drobne

Okazja
Sprzedam telewizor SONY najnowszej generacji 29 cali (Digital 100), tel. 211-35

Proszę Sprytnego Złodzieja, który 15 czerwca rano okradł mnie w Urzędzie Wojewódzkim o odesłanie wszystkich drobniaków znajdujących się w torbie. Byłam do nich przywiązana, do pieniędzy nie!



RTL

6.00 RTL aktuell
7.00 Dzień dobry
8.55 Owen Marshall
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.05 Tic Tak Toe
11.30 Potyczki rodzinne
12.00 Punkt dwunasta
12.30 Co przyniesie życie
13.15 Santa Barbara
14.05 Wimbledon'92 -relacja na żywo z Londynu
Uwaga: Gdyby transmisja została odwołana od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-19.15 obowiązuje następujący porządek programu:
14.05 Dynastia Springfieldów
14.50 Sześć
15.45 ChiPs
16.40 Riskant
17.15 Cena jest właściwa
17.45 Gluck am Drucker
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Columbo
22.55 Telewizyjna gorączka
23.15 "M" magazyn dla mężczyzn
23.55 RTL aktuell
0.05 Airwolf
1.00 Okropnie fajna rodzina
1.30 Dr med. Marcus Welby
2.30 Owen Marshall
3.30 Airwolf
4.30 Dobre czasy, złe czasy
5.00 Okropnie fajna rodzina
5.30 Po godzinach

MTV

7.00 Awake on the Wildside
10.00 Teledyski prezentuje Paul King
13.00 Teledyski prezentuje Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca-Cola
17.15 Informator filmowy
17.30 Informator muzyczny
17.45 3 from 1
18.00 Yo!
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca-Cola
23.15 Informator filmowy
23.30 Wywiady
23.45 3 from 1
24.00 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
3.00 Night Videos

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Wtorek, 23 czerwca

Wiadomości: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00 i 10.00

6.00 - 10.00 - Blok poranny Radia "L"

6.10 - Aby nie ustać w drodze

7.10 - Modlitwa na każdy dzień

7.50 - Przegląd prasy lokalnej

8.20 - Przegląd prasy krajowej

8.30 - Goście z Urzędu Miasta

10.00-12.00 - "Nie tylko muzyka, nie tylko aktualności"

12.00-14.00 - Pomóż innym J. Rudnicki

14.05 - Informator kulturalny

16.00-17.00 - O patologii optymistycznej

17.00-18.00 - "Przed talerzykiem"

18.00-19.00 - Muzyka i słowa

19.00-20.00 - "Amerykański garaż"

TARYFA DLA PROMINENTÓW

Za dowieszenie pijanego klienta do domu Straż Miejska w Legnicy inkasuje 200 tys. zł. Jednak taryfa ta dotyczy tylko tych, którzy mają "odpowiedni wygląd". Ludzie "przeciętni" odwożeni są, po prostu, na Izbę Wyrzeźwień. Natomiast pijaków tzw. marginesu zostawia się tam, gdzie śpią.

Tacy ludzie - zdaniem komendanta legnickiej Straży R. Szachowskiego - mogą zapaskudzić samochód. Był nawet przypadek, że jeden z kientów, którego dowieziono

na Izbę Wyrzeźwień był zawszony. Robactwo obsiadło samochód, który przez dłuższy czas nie nadawał się do użytku. Przy okazji zaś wszy dotkliwie pogryzły funkcjonariusza tak, że przez pięć dni przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Jednak - jak nas poinformowano - już w najbliższym czasie zostanie to zmienione. Straż Miejska otrzyma specjalnie przystosowany samochód do przewożenia pijaków. (s)



Fot. Bizon-Spała

Obywatelu! A wy, która kategoria?

ZAMIAST CZARNEGO DYMU

Gminna Spółdzielnia "Piekarzy" zmodernizowała ostatnio swoją piekarnię. W miejsce węglowego pieca zainstalowano palenisko gazowe.

Oprócz poprawy warunków pracy samych piekarzy poprawiła się jakość pieczywa, a co

najważniejsze, piekarnia nie zanieczyszcza już środowiska.

Zamiast zapachu czarnego węglowego dymu, unoszącego się dotąd z komina, rozchodzi się zapach świeżego pieczywa. pek

Rumun Rumunowi

Rumuńska para Mocanu A. i Maria F. przyjechali do Polski w celach wyłącznie handlowych. Podobnie jak tysiące ich pobratymców, którzy właśnie w naszym kraju widzą swoje Klondaikę. Pierwsze zarobione pieniądze przeznaczili na zakup dacia. 21 czerwca na katowickiej giełdzie trafiła się okazja, więc nie zwlekali. Pech chciał, że nie posiadali praw jazdy. Ale mieli świetny pomysł. Zatrudnili bowiem pomocników, też Rumunów, tyle że

pośledniejszego autoramentu. Od tego czasu podróżowali niczym zachodni milionerzy. Mieli kierowcę i pomocnika. Sami mogli zająć się handlem. Ten błogostan nie trwał jednak długo. Już 22 bm. ok. drugiej na autostradzie nastąpiło przebudzenie. W przerośni i dosłownie. Mianowicie pokorni dotąd pomocnicy zaatakowali gazem i nożem swoich chlebodawców. Zabrali im 14 mln. zł., 1300 DM., 100 USD i dwa złote łańcuszki i odjechali.

O tym wszystkim opowiedzieli jaworskim policjantom o czwartej nad ranem. Ci wszczęli alarm, ale po przestępcach nie było już śladu, tylko na autostradzie koło Kątów Wrocławskich stała opuszczona dacia.

HURTOWNIA PHS O/W Legnica ZAPRASZA

Do swoich magazynów przy:
ul. H. Pobożnego 17
ul. H. Pobożnego 13
- sprzedaż art. spożywczych
od 15.VIbr - na dogodnych
warunkach. Informacje:
tel. 225-64/ 257-92

ZAPRASZAMY

Kina

Legnica
"Ognisko" - "OSTAJNI SKAUTI"
(USA), godz. 16.00, 18.00 i 20.00

"Piast" - "FRANKIE JOHNNY"
(USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 i 19.00

Lubin

"Muza" - "DESZCZOWA PIOSENKA"
(USA), godz. 18.00

Złotoryja

"Aurum" - "KROLL" (pol.), godz. 17.00 i 19.00

MDK

ul. Mickiewicza 3

"Pożegnanie szkoły" - spotkanie uczniów, nauczycieli i rodziców, godz. 10.00 (organizator Zespół Szkół Włókienniczych w Legnicy)

Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny

Projekcja filmu produkcji polskiej, pt. "SAMI SWOI", godz. 19.00. Cena jednorazowego biletu - 5.000 zł. Prezentacja filmowa Video Rondo.

Galeria "Czarny Kot"

Wystawa rysunku - Jacka Frackiewicza. W godz. od 11.00 do 18.00

MDK "Dom Harcerza"

Impreza plenerowa, pn. "Sobótki Świętojańskie", godz. 16.00

KM "Skrzat"

W. Niedźwiedzicy 24

Zajęcia dla najmłodszych w Klubie "SKRZACIK", w godz. od 16.00 do 18.00

DKZM w Lubinie

Dyskusyjny Klub Filmowy "Miedzian" zaprasza dziś do obejrzenia filmu muzycznego produkcji USA, pt. "Deszczowa piosenka", godz. 18.00. Przed projekcją losowanie książek o tematyce filmowej. Cena biletu 12.000 zł.

Okręgowe Muzeum Miedzi

Międzynarodowa Wystawa "SATYRYKON '92", w godz. od 11.00 do 18.00.

"Galeria Zamkowa" w Lubinie

Wystawa plakatu Eugeniusza Geta - Stankiewicza, w godz. od 11.00 do 18.00

Warto skorzystać

SDK "Kopernik" przyjmuje zapisy na półkolonie letnie organizowane w lipcu i sierpniu oraz na półkolonie szachowe w terminie od 29 czerwca do 18 lipca. Informacja pod numerem telefonu 287-88.

WAKACJE 1992 Z NAL

W miniony piątek do "Domu Harcerza" w Legnicy zjechało kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt z różnych stron województwa, chcących do organizowania wspólnie z rówieśnikami wakacji w miejscu zamieszkania.

Odbyło się przedwakacyjne spotkanie i zarazem szkolenie zastępowych Nieobozowej Akcji Letniej - 1992.

Najwięcej zastępów NAL powstanie w hufcach ZHP: Lubin, Jawor, Chojnów, Głogów i Legnica. Akcją NAL w naszym województwie kierować będzie Sztab NAL działający w MDK "Dom Harcerza", a na łamach naszej gazety zamieszczane będą specjalne zadania, konkursy, propozycje gier i zabaw dla dzieci pozostających w miejscu zamieszkania.

JUŻ JUTRO SPECJALNA STRONA W NASZEJ GAZECIE "WAKACJE Z NAL-em".

(pek)

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

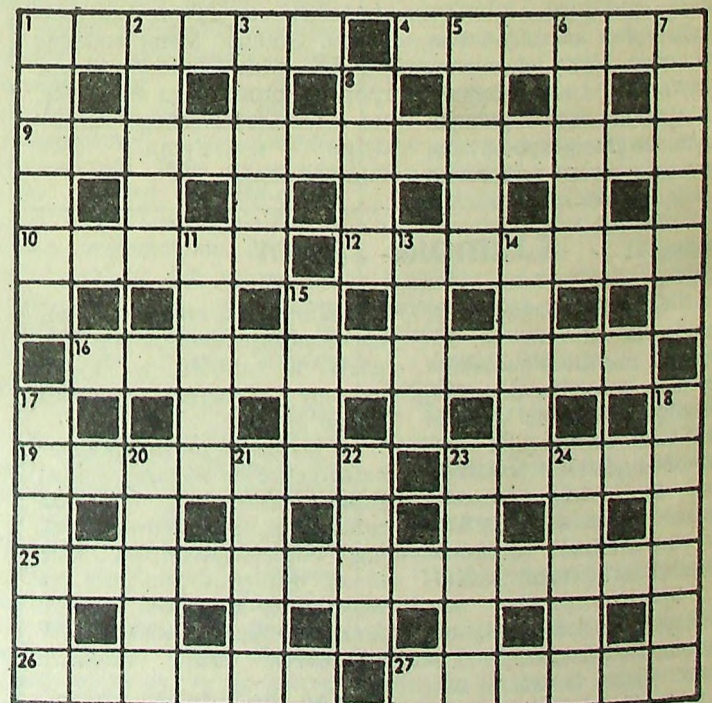
Poziomo:

1. gęstwiną, chaszczę,
4. żarłoczna mrówka,
9. dokonuje kradzieży,
10. pogłębiarka rzeczna,
12. następca patefonu,
16. pracownik narzędziowni,
19. ruchoma przegroda,
23. choroba koni,
25. doliniarz,
26. d'Arc,
27. bazarz zakopiański,

Pionowo:

1. siedzenie dla kury,
1. szaruga, opady,
3. kociak,
5. tkanina na garnitury,
6. produkt destylacji ropy naftowej,
7. pracuje na tokarce,
8. przedporcie,
11. wzgórek,
13. dawka, porcja,
14. szloch,
15. katusze,
17. pogoda ducha, łagodność,
18. przystanek kolejowy,
20. roślinny symbol zdrowia,
21. na kwiaty,
22. interwał muzyczny,
23. budynek gospodarczy,
24. fałda.

Nr 121



Rozwiązanie krzyżówki

z nr 115

Poziomo: kotek, odstęp, re-fleks, ambra, osada, ilowiec, skłon, zaspą, fartuszek, brwi, sapy, luty, most, szwa, traf.

Pionowo: klaps, toból, kraina, afront, feniks, osocze, trans, plaga, kartusz, oficyna, aksamit, pepesza.

GAZETA LEGNICKA- Dziennik województwa legnickiego. Nr indeksu: 38804x LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, 285-43, ttx 787640. Redaktor naczelny: Witold Podeworny. Wydawca: Legnicka Oficyna Wydawnicza. Sp. z o.o. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, ttx 787270. Jawor, Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.